

PREMIERA "WYZWOLENIA"

Piotr Jędrzejak wyreżyseruje w Teatrze Na Woli dramat Stanisława Wyspiańskiego "Wyzwolenie". Premiera 8 października 2011 roku.

Stanisław Wyspiański napisał "Wyzwolenie" w 1903 roku. Głównym bohaterem uczynił Konrada, bohatera "Dziadów" Adama Mickiewicza, a miejscem dramatu scenę teatralną. Dramat reżyserowali m.in. Wiliam Horzyca, Adam Hanuszkiewicz, Kazimierz Dejmek, Maciej Prus. Najsłynniejszym wstawiennictwem dramatu w powojennej Polsce był spektakl wyreżyserowany w 1974 roku przez Konrada Swinarskiego w Starym Teatrze w Krakowie. Konrada zagrał w nim Jerzy Trela. W spektaklu Teatru Na Woli w Konrada wcieli się Marcin Sztabiński. Jerzy Trela zagra Geniusza.

Na scenie zobaczymy również: Izabelę Dąbrowską, Agnieszkę Warchulską, Julię Wyszyńską, Bartłomieja Chowańca, Sławomira Hollanda, Marcina Jędrzejewskiego, Krzysztofa Krupińskiego, Bogusława Kudłka, Damiana Łukawskiego, Roberta T. Majewskiego, Szymona Nowaka, Karola Wróblewskiego.

Piotr Jędrzejak o "Wyzwoleniu":

"Wyzwolenie" brzmi dzisiaj współcześnie, czasem wydaje mi się, że nawet w niektórych tematach zyskuje na aktualności. Nieaktualne jest może polityczne wyzwolenie narodu - istotne w odczytywaniu dramatu w czasie komunizmu - natomiast wątek wyzwolenia jednostki z mentalnych ograniczeń, błędnych sądów, prawd narzuconych jest dla mnie kluczowy. Wyspiański nawołuje do wyzwolenia z wewnętrznego zakłamania, myślenia pustymi hasłami, wyzwolenia od postaw, które wynieśliśmy z domu. To podróż jednostki do siebie. Chciałbym, żeby nasze "Wyzwolenie" mogło stać się dla widza rodzajem katharsis, które oczyszcza ze złogów w myśleniu i odczuwaniu.

Główny bohater, Konrad w zamyśle Wyspiańskiego był bohaterem z "Dziadów" zamrożonym w teatrze, który budzi się w rzeczywistości 1902 roku. Zastaje Polskę pod zaborami, podzieloną na różne stronnictwa, w bałaganie, gdzie każdy ciągnie w swoją stronę. Ja pomyślałem, że Konrad jest kimś, kto zostaje odmrożony teraz. Budzi się w Polsce skłóconej bardziej, bo pozbawionej jasno określonego wroga. Teraz wrogowie szukani są wewnątrz narodu. Są to politycy, gazety, ludzie reprezentujący odmienne styl życia, mniejszości itd.

Wyspiański jest w "Wyzwoleniu" świetnym obserwatorem, wnikliwym i ironicznym. Prekursorem Gombrowicza w obnażaniu polskich sztuczności, megalomanii i wad. Pokazuje ograniczenia w naszym krwiobiegu – życie przeszłością, mitomania, patos, nieumiejętność wspólnego działania, ogólna niemoc. Opis mentalny Polski z początku dwudziestego wieku nakreślony przez Wyspiańskiego daje się zastosować i do dzisiejszej Polski.

Jakimś kontekstem dla "Wyzwolenia" jest oczywiście Polska posmoleńska, teatr narodowy, który rozgrywał się na Krakowskim Przedmieściu. Nawrót patetycznego tonu, nadużywanie symboli w manipulowaniu ludźmi, powrót spiskowych teorii - to jest żywcem wyjęte z Wyspiańskiego. Tacy byliśmy wtedy, i mimo zmiany scenografii na obecną i całej nowoczesności dzisiejszego świata tak bardzo się jako Polacy nie zmieniliśmy.

Teatr Na Woli

Ul. Kasprzaka 22

Bilety@teatrnawoli.pl; 22 632 24 78